

„Mrówki” na zielonym dachu Europy

W tygodniowej wyprawie Klubu Turystyki Pieszwej i Górskiej „Mrówka” z HMG wzięło udział 59 osób, w tym aż 11 dzieci. Pogoda i humor dopisały.

O wyjeździe opowiada Jadwiga Ulbin, kierownik wyprawy: - *Miejscem, które od dłuższego czasu nas kusilo, była Szumawa. Wiele tygodni przygotowań zakończyło się udanym wyjazdem w dotąd nieznaną nam rejon Czech i Niemiec. W czasie 8-dniowej wędrowki po Szumawie i Bawarskim Lesie zdobyliśmy najwyższy szczyt całej Szumawy: Großar Arber, znajdujący się po niemieckiej stronie oraz Plechy, najwyższy wierzchołek czeskiej i austriackiej części Szumawy. Zaliczyliśmy Velky Ostry, Bobik, Hochkamm, Medvedi hore, Mustek oraz wiele innych – wylicza.*

Wdrapaliśmy się na wieże widokowe na szczytach Boubin, Pancir, Javornik, Sedlo oraz Spicak, z których roztaczały się piękne krajobrazy. Przy dobrej widoczności można było zobaczyć nawet Alpy.

Dużą atrakcją turystyczną dla „Mrówek” była ścieżka wiodąca wśród koron drzew, jedyna w swoim rodzaju w Czechach, z której rozciągają się wspaniałe widoki na piękną, szumawską przyrodę, jezioro Lipno i góry Novohradskie. Długość trasy wynosi 675 metrów, a bez-



Pomimo długich wędrowek najmłodszy mieli jeszcze siłę na zabawę

pieczeństwo turystów zapewnia solidna, drewniana konstrukcja, podpierana przez 75 słupów, poręcz i siatka z obu stron ścieżki. Na końcu trasy znajduje się 40-metrowa wieża widokowa, z której rozciąga się fantastyczny widok, a na odważnych czeka zjazd wijącą się wewnątrz wieży zjeżdżalnią o długości 52 metrów, najdłuższą w Czechach.

Zwieńczeniem wyprawy było ognisko z pieczeniem kielbasek. Wszyscy zostali wyróżnieni drobnymi upominkami za wytrwałość i zapał w pokonywaniu gór-

skich szlaków, bo rekordziści przez 8 dni pokonali ponad 200 km!

- *Ten wyjazd będziemy długo wspominać, mając przed oczami piękne panoramy gór oraz jeziora, które z pewnością oczarowały wszystkie „Mrówki” – dodaje Bożena Harlender z głogowskiej huty. – Szumawa to wyjątkowe miejsce, w którym można aktywnie spędzić urlop o każdej porze roku. Może tu jeszcze kiedyś wrócimy, kto wie.*